

Sygn. akt II Ca 345/16

# WYROK

## **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 roku w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko R. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 30 października 2015 roku, sygn. akt I C 622/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od R. Ś. na rzecz M. M. (1) kwotę 5700 zł (pięć tysięcy siedemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) zasądza od R. Ś. na rzecz M. M. (1) kwotę 1317 zł (tysiąc trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od R. Ś. na rzecz M. M. (1) kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. nakazuje pobrać od R. Ś. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II Ca 345/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 kwietnia 2015 roku powódka M. M. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego R. Ś. kwoty 5700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za wykonane pracy przy nasypie z piasku pod ułożenie kostki brukowej.

\*

Wyrokiem z dnia 30 października 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 maja 2010 roku pozwany R. Ś. skontaktował się z powódką M. M. (1). Przyjechał na stację paliw, którą ta prowadziła. Pozwany zainteresowany był wyszukaniem najlepszej oferty na wykonanie na jego posesji kostki brukowej. Wskazał powódce, o jaki zakres prac chodzi, podał adres swojej posesji. Powódka była zainteresowana przyjęciem zamówienia i wskazała swoje wynagrodzenie na poziomie 35 zł/m<sup>2</sup>. Powódka poleciła powodowi jako dostawcę piachu J. W., przekazując pozwanemu numer kontaktowy do dostawcy. Zaproponowała również, że R. Ś. może nabyć kostkę brukową na jej nazwisko, ponieważ posiada rabat w wysokości 15 %.

R. Ś. stwierdził wprost, że obecnie nie posiada pieniędzy na przeprowadzenie inwestycji. Zbiera wstępne oferty. Powódka i pozwany wymienili się numerami telefonów komórkowych. Obserwatorem tej rozmowy był pracownik stacji D. Z. (1). W lipcu 2011 roku powódka dowiedziała się, że pozwany zmierza do rozpoczęcia inwestycji ułożenia kostki brukowej. Przyjechała na jego posesję z pracownikami. Byli to D. M., M. M. (2), T. W., R. S.. Pracownicy na jej zlecenie rozwieźli około 120 ton piachu, rozsypali go i ubili. Prace te na zlecenie powódki ocenił geodeta A. S.. Piach dostarczył J. W., zapłacił za to pozwany. R. Ś. początkowo nie protestował przeciwko wykonywanym pracom. Potem jednak, gdy pracownicy powódki bez jego zgody używali jego ciągnika i robili długie przerwy, sprzeciwił się. Powódka nakazała swoim pracownikom opuszczenie posesji pozwanego. M. M. (1) nie ustaliła z pozwanym, jakie prace zostały wykonane, jaka była stawka godzinowa za pracę, ile godzin zostało przepracowane, na jakim areale ubito piasek. Pozwany nigdy nie otrzymał kosztorysu wstępnego, ani powykonawczego.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Oceniając przedstawiony przez powódkę kosztorys wstępny i powykonawczy datowany na 11 lipca 2012 roku (k. 44). Sąd pierwszej instancji wskazał, że stanowi on wyłącznie dokument prywatny i dowodzi, że został sporządzony przez powódkę. Nie stanowi natomiast dowodu, iż zostały wykonane prace w nim wskazane, ani, że została ustalona wskazana w nim cena.

Sąd Rejonowy w całości obdarzył wiarą zeznania geodety A. S. i J. W..

Częściowo Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadka D. M.. Były one rzetelne co do tego, że na zlecenie powódki wykonywał pewne prace na posesji pozwanego w lipcu 2011 roku przez okres półtorej tygodnia i na czym one polegały.

Sąd Rejonowy tylko częściowo dał wiarę zeznaniom świadka D. Z. (1). Sąd pierwszej instancji podkreślił, że świadek był znajomym powódki i z tego względu jego zeznania były częściowo tendencyjne, nakierowane na wsparcie stanowiska M. M. (1). O ile są one wiarygodne co do przebiegu rozmowy stron w 2010 roku i prac wykonanych przez pracowników powódki w lipcu 2011 roku, są one nierzetelne w części, w jakiej wskazywał, że powódka wraz z nim zwracała się do R. Ś. o wypłatę wynagrodzenia za wykonaną pracę. W tej części jego zeznania są sprzeczne z zeznaniami pozwanego, a nawet samej M. M. (1) co do tego, czy kostka była już wówczas ułożona i na jaki termin zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace się umówiono.

Tylko w niewielkiej części Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania M. M. (1), uznając, że nie są one wiarygodne co do tego, że strony zawarły umowę na wykonanie kostki brukowej na posesji pozwanego i powódka wykonała część tych prac w lipcu 2011 roku polegających na wysypaniu, utwardzaniu, ubiciu piasku na areale 380 m<sup>2</sup> w cenie 15 zł/m<sup>2</sup>. Nierzetelne były też te zeznania odnośnie zakresu prac i wynagrodzenia geodety, pozostając w sprzeczności z zeznaniami A. S. i odnośnie ustalenia terminu zapłaty za wykonane prace do dnia 31 grudnia 2012 roku.

Zdaniem Sądu Rejonowego te zeznania powódki pozostają w rażącej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Gdyby istotnie powódka zgłosiła się do pozwanego, to uzgodniłaby z nim zakres wykonywanych prac, cenę za godzinę pracy, czy też za m<sup>2</sup>, przekazałaby kosztorys wstępny i powykonawczy. Takie rozmowy i czynności nie miały miejsca.

Za wiarygodne Sąd Rejonowy uznał natomiast zeznania pozwanego, z których wynika, że w okresie letnim 2011 roku nie zamierzał układać kostki brukowej, a grupa pracowników pozwanej przyjechała na jego posesję i rozrzuciła piach bez jego zgody. Pozwany nie otrzymał żadnego kosztorysu wstępnego, ani powykonawczego. Nie zostały uzgodnione prace, które wykonała ekipa powódki ani ich cena. Pozwany zlecając ułożenie kostki innej ekipie usunął warstwę piachu ułożoną przez ekipę powódki.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Podstawą prawną roszczeń powódki była umowa o dzieło, zgodnie z regulacją art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. Wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający, nie należy do cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło, a brak określenia tego składnika umowy nie stanowi okoliczności wykluczającej zawarcie takiej umowy.

W niniejszej sprawie nie zostało jednak udowodnione, że strony zawarły umowę o dzieło, a nawet, że uzgodniły dzieło, jakie miało zostać wykonane. R. Ś. nie zakupił kostki brukowej, co świadczy o tym, że nie miał zamiaru jej układania w lecie 2011 roku.

Zostało jedynie udowodnione, że w okresie letnim 2011 roku na posesji pozwanego pracownicy powódki rozwieźli taczkami, rozsunęli i zagęścili część piachu dostarczonego przez J. W., sfinansowanego przez R. Ś.. Nie zostało jednak udowodnione, jaka to była ilość i jakie wynagrodzenie powódka za te prace wypłaciła pracownikom. Sama powódka nie zeznała, że pracownicy powódki usunęli murawę z całej zaprojektowanej drogi, a następnie wykonali nasyp z piasku wysokości około 1,5 m, który potem ubili. Powódka nie wezwała R. Ś. do odbioru dzieła. Ten nie sprawdził, ile i jaka praca została wykonana.

Z tych względów Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie sprostала ciężarowi dowodu (art. 6 k.c.) i oddalił powództwo.

\*

Od tego wyroku apelację wniosła powódka, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 639 k.c. w zw. z art. 627 k.c. przez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy dające podstawę do przyjęcia, iż strony umówiły się na wykonanie przez powódkę na nieruchomości pozwanego inwestycji drogi dojazdowej, powódka część prac wykonała i gotowa była wykonać je w całości, lecz doznała przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego i nie otrzymała zapłaty za roboty wykonane,

2. naruszenie prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny zeznań świadków A. S., D. M., J. W. i D. Z. (2) w części, w jakiej Sąd odmówił im wiary oraz w całości zeznań pozwanego, z naruszeniem zasady procesowej przewidzianej wymienionym przepisem, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę do wydania wyroku oddalającego powództwo,

b) art. 328 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd przy sporządzaniu uzasadnienia wyroku wszystkich koniecznych elementów wymaganych wymienionym przepisem.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki jest zasadna, aczkolwiek nie wszystkie jej zarzuty zasługują na podzielenie.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do ewentualnego wniosku apelacji powódki, należy wskazać, że zaskarżony wyrok podlegałby uchyleniu a sprawa przekazaniu Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy, konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a z uwagi na rozpoznawanie sprawy w postępowaniu uproszczonym – także wtedy, gdyby zachodziło naruszenie prawa materialnego, a zgromadzone dowody nie dawały wystarczających podstaw do zmiany wyroku (art. 386 § 2 i § 4 k.p.c., art. 505<sup>12</sup> § 1 k.p.c.). W sprawie nie zachodziły tego rodzaju okoliczności, ani skarżąca nie postawiła tego rodzaju zarzutów.

Za zasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów poprzez częściową odmowę wiary zeznaniom powódki i świadka D. Z. (1), w szczególności co do tego, że strony zawarły umowę o dzieło polegające na ułożeniu kostki brukowej na posesji pozwanego, przy czym powódka wykonała te prace częściowo, tj. wykonała nasyp z piachu na powierzchni 380 m<sup>2</sup>, a strony ustaliły, że należne jej z tego tytułu wynagrodzenie w stawce 15 zł/m<sup>2</sup> zostanie jej zapłacone przez pozwanego do końca 2012 roku.

Sąd Rejonowy nie dając wiary w tym zakresie zeznaniom powódki i świadka D. Z. (1), a obdarzając wiarą zeznania pozwanego, naruszył zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Za całkowicie niewiarygodne i nielogiczne należy bowiem uznać wyjaśnienia pozwanego, iż nie zawierał żadnej umowy z powódką, a pracownicy powódki wykonali pewne prace na jego posesji bez jego zgody. Przypomnieć bowiem należy, że z wiarygodnych zeznań świadka J. W. wynika, że przywiózł on wówczas na posesję pozwanego znaczną ilość piachu – łącznie 120 ton, za którą zapłacił pozwany. Rodzi się wobec tego pytanie, dlaczego pozwany zamawiał w ogóle piach i to w takiej ilości oraz płacił za niego, skoro – jak utrzymuje – nie zamierzał wówczas wykonywać utwardzenia kostką brukową, a pracownicy powódki pojawili się na jego posesji bez jego zgody. Gdyby jednak pozwany nie zamówił piachu, pracownicy powódki nie wykonaliby żadnych prac i nie doszłoby w ogóle do sporu, który był przedmiotem niniejszego procesu. Przywieziona ilość piachu bynajmniej nie odpowiada jednej wywrotce piachu, o której wspominał pozwany, a co najmniej czterem trzydziestotonowym wywrotkom (zeznania J. W. – k. 57). Piach nie jest surowcem, który zamawia się z dużym wyprzedzeniem, aby zalegał na nieruchomości, wręcz przeciwnie – jest on zamawiany bezpośrednio przed rozpoczęciem prac i dowożony dodatkowo w miarę potrzeb. Podobnie nie jest wiarygodne twierdzenie pozwanego, że pracownicy powódki wzięli jego ciągnik bez jego wiedzy. Wiarygodne są w tym zakresie zeznania D. M., że to właściciel nieruchomości użył im ciągnika z turem (k. 56).

Nie ma innego rozsądnego wytłumaczenia zachowania pozwanego jak takie, że niezależnie od tego, czy ustalił wcześniej ostatecznie z powódką warunki umowy i termin rozpoczęcia prac, zaakceptował pojawienie się pracowników powódki na jego posesji i podjęcie przez nich prac polegających na rozsunięciu i utwardzeniu piachu. Jeżeli nawet przyjąć, że strony nie zawarły wcześniej umowy o dzieło, w ten sposób – poprzez czynności dorozumiane – strony zawarły taką umowę poprzez przystąpienie do prac przez pracowników powódki i współdziałanie w tym pozwanego (zamawianie piachu niezbędnego do tych prac). Znany był przedmiot umowy o dzieło i jego rozmiar, a słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenie wysokości wynagrodzenia nie jest konieczne do ważności umowy. Jeżeli bowiem nie określono wysokości wynagrodzenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykłe wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie (art. 628 § 1 k.c.). Zauważyć też należy, że w toku procesu nie twierdzono, że wynagrodzenie wskazywane przez powódkę (35 zł/m<sup>2</sup> ułożenia kostki brukowej a 15 zł/m<sup>2</sup> za wysypanie i utwardzenie piachem samego podkładu) odbiegało od rynkowych stawek wynagrodzenia (tj. zwykłego wynagrodzenia za dzieło tego rodzaju).

Należy podkreślić, że zeznania powódki i świadka D. M. są spójne co do ilości wykonanej pracy i jej przedmiotu, potwierdził jej wykonanie również świadek A. S.. Sąd Rejonowy zbytnią uwagę przywiązywał do tego, jakie prace miał wykonać według powódki A. S. oraz do tego, czy i ile zapłaciła powódka za pracę swoim pracownikom i geodecie. Przedmiotem procesu nie są bowiem roszczenia pomiędzy powódką a geodetą czy pracownikami powódki, ale umowa istniejąca pomiędzy powódką a pozwanym, niezależna od tego, czy i ile powódka zapłaciła osobom wykonującym prace

na jej polecenie. Nie są też istotne okoliczności przywoływane przez pozwanego, tj. młody wiek pracowników powódki, czy zła organizacja ich prac, gdyż umowa stron nie przewidywała wynagrodzenia za godzinę pracy, ale za efekt (dzieło) i jego należyłą jakość, niezależnie od tego, kto i w jakim okresie czasu będzie je wykonywał.

Istotnie, nie sporządzono wówczas żadnych kosztorysów, należy jednak zauważyć, że o ile ich sporządzenie jest regułą w przypadku robót budowlanych bądź dzieł o większym rozmiarze i stopniu skomplikowania, przepisy k.c. nie wymagają ich sporządzania i niejednokrotnie w przypadku prostszych i nieskomplikowanych dzieł strony od ich sporządzenia odpuszczają. Słusznie też Sąd Rejonowy uznał, że prace, które powódka miała wykonać, nie miały cech charakterystycznych dla umowy o roboty budowlane (m. in. istnienie projektu, zaawansowanie techniczne, proces budowlany).

Nie zostało jednoznacznie wyjaśnione, z jakich przyczyn nie doszło do dokończenia dzieła przez pracowników powódki, w szczególności, czy przyczyną był brak środków finansowych po stronie pozwanego na dokończenie dzieła (wymagany był zakup kostki brukowej), czy też jego niezadowolenie ze sposobu wykonywania prac przez pracowników powódki. Sąd Rejonowy zbyt dużą wagę przywiązał do faktu, iż pozwany nie nabył wówczas potrzebnej kostki brukowej. Nic bowiem nie świadczy o tym, aby chodziło o kostkę brukową o szczególnych właściwościach, którą należałoby zamawiać z dużym wyprzedzeniem. Doświadczenie życiowe wskazuje, że typowa kostka brukowa jest produktem, który może zostać nabyty bez okresu oczekiwania na jego dostarczenie, a zatem, gdyby prace były kontynuowane, pozwany mógł zamówić potrzebną ilość kostki brukowej bezpośrednio przed rozpoczęciem jej układania.

Nie zostało też wykazane przez pozwanego, że wykonana część dzieła była wadliwa i wobec tego nie została wykorzystana do ułożenia kostki brukowej.

Zgodnie z art. 644 k.c. do momentu ukończenia dzieła zamawiający może od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie, jednakże odliczając to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Należało też obdarzyć wiarą zeznania powódki i świadka D. Z. (1) co do tego, że byli z powódką później u pozwanego i ustalono, że pozwany zapłaci 15 zł za metr ubitego piachu, a przyczyną braku zapłaty było to, że pozwany nie miał wówczas pieniędzy. Istniejąca rozbieżność pomiędzy zeznaniami D. Z. (1) i powódki co do tego, czy kostka brukowa na nieruchomości pozwanego była już ułożona, nie jest na tyle istotna, aby uznać, że zeznania świadka D. Z. (1) są co do tej okoliczności niewiarygodne, zwłaszcza, że – jak wyżej wskazano – pozwany nie przedstawił logicznego wyjaśnienia tego, jako doszło do rozpoczęcia prac na jego posesji i dlaczego zamawiał w znacznej ilości piach oraz użył pracownikom powódki ciągnika, skoro utrzymywał, że nie zawarł z powódką żadnej umowy i prace były wykonywane bez jego zgody.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za własne.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym należało przyjąć, że powódce należy się od pozwanego umówione wynagrodzenie za prace wykonane częściowo tj. w stawce 15 zł/m<sup>2</sup> za wykonaną powierzchnię podkładu 380 m<sup>2</sup>, co daje kwotę żadaną przez powódkę w pozwie (art. 627 k.c., art. 628 § 1 k.c., art. 644 k.c.).

Z prawidłowych ustaleń faktycznych wynika również, że pozwany ostatecznie zobowiązał się zapłacić powódce tę kwotę do końca grudnia 2012 roku, a zatem niewątpliwie od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 i § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku i w brzmieniu obecnie obowiązującym).

Dodać jedynie należy, że Sąd Okręgowy nie stwierdził naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 328 § 2 k.p.c., gdyż uzasadnienie Sądu Rejonowego zawiera wymagane przez ten przepis elementy, ani też nie stwierdził naruszenia prawa materialnego, gdyż jego zastosowanie przez Sąd Rejonowy było wynikiem poczynienia określonych (aczkolwiek w istotnym zakresie nieprawidłowych) ustaleń faktycznych.

Powódka jest stroną wygrywającą proces, a zatem na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. należy się jej od pozwanego zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących uiszczoną część opłaty od pozwu (100 zł), wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata w stawce minimalnej 1200 zł wynikającej z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Wobec uwzględnienia w całości apelacji powódki, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących uiszczoną przez powódkę część opłaty od apelacji.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 623) Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego część opłaty od apelacji, od której powódka była zwolniona. Zauważyć jedynie należy, że Sąd Rejonowy nie orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (część opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona).

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.